

Sygn.akt III AUa 132/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Alicja Sołowińska (spr.)

Sędziowie: SA Barbara Orechwa-Zawadzka

SA Bożena Szponar - Jarocka

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie 31 października 2017 r. w B.

sprawy z odwołania N. S. (1)

przy udziale zainteresowanych (...) Sp. z o.o., M. Z. i K. Z. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji N. S. (1) oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 19 grudnia 2016 r. sygn. akt III U 445/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II i ustala, że N. S. (2) w dalszym ciągu po 31 maja 2015 roku podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o.;

II. oddala apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.;

III. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz N. S. (1) 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych.

SSA Bożena Szponar - Jarocka SSA Alicja Sołowińska SSA Barbara Orechwa-Zawadzka

Sygn. akt III AUa 132/17

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 2 września 2015 r., wydaną na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.) i art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., stwierdził, że N. S. (2), jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 27 kwietnia 2015 r. Organ rentowy uznał, że celem zawarcia umowy o pracę przez N. S. (1)

i spółkę (...) sp. z o.o. nie było faktyczne realizowanie stosunku pracy, lecz stworzenie pozorów jego wykonywania w celu uzyskania przez N. S. (1) świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W odwołaniu od tej decyzji N. S. (2) domagała się jej zmiany i stwierdzenia, że od dnia 27 kwietnia 2015 r. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu jako pracownik płatnika składek (...) sp. z o.o. Wskazała, że faktycznie świadczyła pracę u płatnika składek. Stanowisko, na którym pełniła funkcję, nie było wcześniej utworzone, gdyż nie było takiej potrzeby. Pozyskała dwóch kontrahentów, którzy kontrahenci zapewnili firmie długoterminową współpracę, dlatego firma nie musiała zatrudnić nikogo na jej stanowisko. Biuro (...), które przejęło część jej obowiązków, nadal konsultowało się z nią w sprawie kontrahentów oraz działań prowadzonych w firmie. Dodatkowo wskazała, iż ze względu na rodzinne tradycje związane z branżą drzewną firma (...) od razu zatrudniła ją na czas nieokreślony. Potwierdziła, iż jest spokrewniona z jednym ze współników firmy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Wezwani do udziału w sprawie zainteresowani spółka (...) podtrzymali wnioski przedstawione w odwołaniu.

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 30 listopada 2015 r. oddalił odwołanie i zasądził od N. S. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego. Sąd Okręgowy ustalił, że spółka (...) istnieje od 2009 r. Jej współnikami byli małżonkowie M. i K. Z. (1). Od października 2014 r. spółka zajmowała się działalnością związaną z przetwórstwem drewna. Zainteresowani samodzielnie, bez wsparcia innych osób, wykonywali zamówione elementy: płyty, donice, obramowania etc. Dodatkowo M. Z. prowadziła sprawy finansowe spółki. M. i K. Z. (1) są rodzicami N. S. (1). Każdy z zainteresowanych prowadził również własną działalność gospodarczą, M. Z. - przedsiębiorstwo (...), które mieści się na nieruchomości sąsiadującej ze spółką (...).

Na początku 2014 r., przez 3 miesiące, N. S. (2) (urodzona w dniu (...)) pracowała w saloniku prasowym w W. jako kasjer-sprzedawca, w wymiarze 3/4 etatu, za wynagrodzeniem około 800-900 zł. Od października 2014 r. rozpoczęła studia na Wydziale Prawa (...) w B.. Z karty ciąży wynikało, iż w trakcie przeprowadzonego w dniu 11 grudnia 2014 r. badania stwierdzono, iż jest ona w 13 tygodniu ciąży. Przewidywany termin porodu przypadał na 10 czerwca 2015 r. W lutym 2015 r. wykryto u niej stwardnienie rozsiane i wspólnie z rodziną przeprowadziła się z B. do G., bowiem rodzice zdecydowali się zatrudnić ją w spółce. Inicjatorem był ojciec K. Z. (1), który miał zamiar stworzyć firmę rodzinną i włączyć w jej działanie syna, N. S. (1) i jej męża. Zaświadczeniem z dnia 24 kwietnia 2015 r. lekarz medycyny pracy stwierdził brak przeciwwskazań do podjęcia przez nią zatrudnienia na stanowisku pracownika działu marketingu i sprzedaży. W związku z tym od dnia 27 kwietnia 2015 r. N. S. (2) zawarła z K. Z. (1), reprezentującym spółkę (...), umowę o pracę, na podstawie której została zatrudniona na czas nieokreślony na stanowisku pracownika działu marketingu i sprzedaży, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 2.250 zł brutto. Dodatkowo przysługiwała jej premia uznaniowa, której wysokość była uzależniona od wyników pracy. Strony uzgodniły, iż wynagrodzenie będzie wypłacane do ręki. W dniu 27 kwietnia 2015 r. odwołująca odbyła też szkolenie z zakresu bhp oraz instruktarz stanowiskowy. N. S. (2) była jedynym pracownikiem, którego zatrudniała spółka. W momencie zawierania umowy o pracę nie został jej przedstawiony pisemny zakres obowiązków. Z wyśniew odwołującej i zainteresowanych wynikało, iż jej zadaniem było utrzymywanie kontaktu z kontrahentami, wystawianie WZ, faktur i innych dokumentów. W trakcie zatrudnienia pozyskała ona dwóch kontrahentów, z którymi zawarła ustne umowy. Jej działania znacznie wpłynęły na rozwój firmy i zakres świadczonych usług. M. Z. wskazała, że dochód firmy w 2015 r. stale wzrastał, gdyż w pierwszym kwartale wyniósł około 70.000 zł, w drugim - 100.000 zł, a w trzecim - 160.000 zł. Świadek R. I. (pracownik firmy zainteresowanej – ZienLas) wskazał, iż wiosną 2015 r. widywał odwołującą w firmie obok, jak otwierała i zamykała biuro firmy. Nie miał wiedzy, kim ona jest ani jakie zależności istnieją między nią a zainteresowanymi.

Sąd Okręgowy uznał, że stosunek łączący strony nie był stosunkiem pracy, a celem zawartej umowy z dnia 27 kwietnia 2015 r. było jedynie włączenie N. S. (1) do powszechnego systemu ubezpieczeń, a następnie uzyskanie przez nią prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Na podstawie tej umowy strony nie miały zamiaru i nie

realizowały konstrukcyjnych cech (elementów) tego stosunku. Strony przedstawiły dokumenty w postaci umowy o pracę, list obecności, potwierdzeń odbycia przez odwołującą szkoleń z zakresu bhp oraz wypłaty wynagrodzenia, które generalnie nie budziły zastrzeżeń formalnych, jednak w zestawieniu ze stanem faktycznym wskazywały na pozorność zawartej umowy o pracę. Sąd podkreślił, iż nie budziło zastrzeżeń zatrudnienie pracownicy, która była w ciąży, ale brak było jakichkolwiek dowodów na świadczenie przez nią pracy. W sytuacji gdy była ona jedynym pracownikiem firmy, przy dość krótkim okresie pracy, nie powinno było nastrożać pracodawcy trudności przedstawienie choćby minimalnych dowodów w tym zakresie. Wątpliwości budziły twierdzenia stron, iż odwołująca znalazła i zawarła ustną umowę z dwiema firmami na wykonanie elementów drewnianych. Rodzaj usług, jakie świadczy (...) i obostrzenia dotyczące uzyskiwania surowca tylko z legalnych źródeł, dawały podstawy do kwestionowania, aby kontrakty takie były zawierane w formie ustnej. W tym względzie Sąd miał na uwadze np. dochód, jaki spółka generowała w 2015 r. Zdaniem Sądu trudno przyjąć, aby realizacja zamówień (dotyczyło to obu stron takich umów, tj. zamawiającego i wykonawcy) odbywała się na podstawie ustnego porozumienia z N. S. (1). Uznał, że brak zakresu obowiązków skutkowało brakiem możliwości ustalenia np. czy odwołująca miała stosowne upoważnienia do zawierania takich umów. Nie miały żadnego znaczenia twierdzenia zainteresowanych, że z uwagi na stopień pokrewieństwa mieli do niej pełne zaufanie. Badaniu podlegało, czy między stronami istniał stosunek pracy, którego cechą jest wyraźne rozgraniczenie i ustalenie praw i obowiązków obu stron. Sąd nie bazował na twierdzeniach i zapewnieniach stron. Wskazał na brak istotnych elementów stosunku pracy tj. nadzoru pracodawcy nad pracą odwołującej i braku podporządkowania przy realizowaniu umowy. Pisemny zakres obowiązków nie był obligatoryjny, ale jego brak uniemożliwił wyjaśnienie zależności między odwołującą a zainteresowanymi, jej zadań, roli w działaniu firmy etc. Nie było możliwe ustalenie komu odwołująca podlegała, kto nadzorował jej pracę, kto zlecał jej wykonanie danych zadań, a następnie rozliczał ją z ich wykonania. Zakładając, iż faktycznie znalazła ona dwóch kontrahentów, Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia, iż wykonała to w ramach umowy o pracę. Z wyjaśnień stron wynikało, że jej zadania dotyczyły też wystawiania dokumentów, prowadzenia korespondencji mailowej etc., jednak żadna z tych czynności nie została potwierdzona przez (...). W tym zakresie Sąd podzielił stanowisko organu rentowego, iż w sytuacji, kiedy zatrudniana jest osoba bliska z racji pokrewieństwa bądź powinowactwa, muszą być przedstawione niebudzące wątpliwości dowody na potwierdzenie jej pracy. W tym zakresie powołał się też na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 19 października 2003 r. w sprawie II UK 41/03 i w wyroku z dnia 19 października 2007 r. w sprawie II UK 56/07.

Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę na fakt, iż zainteresowany postanowił zatrudnić odwołującą od razu na czas nieokreślony, co przy braku jakichkolwiek możliwości zweryfikowania jej przydatności, potwierdzało stanowisko o pozorności umowy. Nie miało znaczenia to, że odwołująca chciała podjąć zatrudnienie, będąc w ciąży.

Uznając, że sporna umowa o pracę została zawarta dla pozorów, Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., zaś o kosztach rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 490).

Na skutek apelacji odwołującej Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 5 lipca 2016 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny uznał, że wydanie rozstrzygnięcia w sprawie podlegania przez N. S. (1) jako pracownika u płatnika składek (...) sp. z o.o. w P. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 27 kwietnia 2015 r. wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd stwierdził, że dla wywołania skutków prawnych związanych z istnieniem danego stosunku zobowiązaniowego nie jest wystarczające jedynie zawarcie umowy od strony formalnej, ale decydujące jest rzeczywiste realizowanie i trwanie stosunku pracy w granicach wyznaczonych treścią art. 22 k.p. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że w postępowaniu apelacyjnym, w piśmie procesowym z dnia 29 czerwca 2016 r., na okoliczność potwierdzenia wykonywanej przez siebie pracy w (...) sp. z o.o., N. S. (2) złożyła oświadczenia pięciu świadków W. Ż., K. Z. (2), A. W., K. M., T. M. oraz trzy dowody (...) datowane na dzień 15 maja 2015 r., 17 maja 2015

r., 4 czerwca 2015 r., na których jako wystawca została wskazana N. S. (2), zaś jako odbiorcy materiałów - W. Ż., K. Z. (2), A. W.. Wprawdzie, jak wywodził Sąd Apelacyjny, w postępowaniu sądowym z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązuje zasada kontradyktoryjności i prekluzji dowodowej (art. 381 k.p.c.), dające Sądowi drugiej instancji możliwość pominięcia nowych faktów i dowodów, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, to jednak zawarte w apelacji wnioski skarżącej o przeprowadzenie dowodów wymienionych w piśmie procesowym z dnia 29 czerwca 2016 r. Sąd uznał za zasadne, pomimo że zostały złożone na etapie postępowania apelacyjnego, albowiem odwołująca bez swojej winy nie mogła ich powołać w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Na podstawie akt sprawy, w tym z pism kierowanych przez Sąd do odwołującej lub zainteresowanych, protokołu rozprawy z dnia 30 listopada 2015 r., Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd pierwszej instancji - wbrew dyrektywom wymienionym w przepisach art. 5 k.p.c. oraz art. 212 §1 i 2 k.p.c. - nie udzielił odwołującej ani zainteresowanym, występujących samodzielnie, bez profesjonalnych pełnomocników, niezbędnych pouczeń co do ewentualnych czynności procesowych, w tym o możliwości skorzystania z osobowych źródeł dowodowych (świadców) czy dowodów z dokumentów w celu wykazania faktów, z których wywodzili oni skutki prawne. Celem prawidłowej i kategorycznej oceny, czy odwołująca wykonywała zatrudnienie w reżimie pracowniczym w (...) sp. z o. o. pod nadzorem pracodawcy, w sposób podporządkowany Sąd Apelacyjny zalecił Sądowi pierwszej instancji dopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze strony odwołującej i zainteresowanych oraz przesłuchania w charakterze świadków W. Ż., K. Z. (2), A. W., K. M., T. M., a ponadto zobowiązała odwołującą do złożenia wszystkich pisemnych dokumentów (księgowych, rachunkowych bądź innych) potwierdzających jej pracę w spółce. Sąd Apelacyjny uznał, że wyjaśnienia wymaga również kwestia pozyskania przez odwołującą nowych kontrahentów, tj. Firmy Produkcyjno-Handlowo-Uslugowej (...) w P. oraz (...) sp. z o.o. Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne w G., w szczególności ustalenie, jakie czynności podejmowała odwołująca, aby nawiązać z nimi współpracę i jakie były postanowienia umów, które zawarła z tymi firmami. W tym celu może okazać się konieczne przesłuchanie w charakterze świadków osób, które w imieniu tych firm kontaktowały się z odwołującą i które zawarły z nią umowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego dopiero takie przeprowadzenie postępowania dowodowego we wskazanym zakresie pozwoli Sądowi pierwszej instancji dokonać oceny prawidłowości zaskarżonej decyzji ZUS, tj. czy w spornym okresie odwołująca wykonywała zatrudnienie w reżimie pracowniczym w spółce (...) na stanowisku pracownika działu marketingu i sprzedaży.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 19 grudnia 2016 r. (sprostowanym prawomocnym postanowieniem z dnia 20 grudnia 2016 r.) zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że N. S. (2) jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 27 kwietnia 2015 r. do dnia 31 maja 2015 r., oddalił odwołanie w pozostałym zakresie oraz zniósł wzajemnie koszty postępowania pomiędzy stronami.

Sąd Okręgowy ustalił, że N. S. (2) wspólnie z rodziną przeprowadziła się z B. do G., a jej rodzice zdecydowali się zatrudnić ją w spółce, aby stworzyć firmę rodzinną i włączyć w jej działanie syna, N. S. (1) i jej męża. W związku z tym w dniu 27 kwietnia 2015 r. N. S. (2) zawarła z K. Z. (1), reprezentującym spółkę (...) sp. z o.o., umowę o pracę, na podstawie której została zatrudniona na czas nieokreślony na stanowisku pracownika działu marketingu i sprzedaży, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 2.250 zł brutto. Dodatkowo przysługiwała jej premia uznaniowa, której wysokość była uzależniona od wyników pracy. Strony uzgodniły, iż wynagrodzenie będzie wypłacane do ręki. W dniu 27 kwietnia 2015 r. N. S. (2) odbyła też szkolenie z zakresu bhp oraz instruktarz stanowiskowy. Była jedynym pracownikiem, którego zatrudniała spółka. Wprawdzie nie został jej przedstawiony pisemny zakres obowiązków, ale Sąd uznał, że jej zadaniem było utrzymywanie kontaktu z kontrahentami, wystawianie WZ, faktur i innych dokumentów, pozyskiwanie nowych kontrahentów oraz podejmowanie działań w celu sprzedaży wytworzonych produktów. Takie czynności zostały potwierdzone zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków, którzy złożyli oświadczenia w sprawie, powoływane przez odwołującą w toku postępowania apelacyjnego. Świadcowie T. M. (zastępca Nadleśniczego Nadleśnictwa E.) i K. M. (leśniczy leśnictwa P.) zeznali, że N. S. (2) kontaktowała się z nimi wielokrotnie w kwietniu, maju i czerwcu 2015 r. w sprawie drewna do tartaku prowadzonego przez jej rodziców Z.. Uczestniczyła też w doborze konkretnego asortymentu i jego odbiorze. Z ich zeznań wynikało, że jako przedstawicielka tartaku (...) była jego pracownikiem. Świadcowie A. W. i K. Z. (2) zeznały, że podczas zakupu doniczek w tartaku

(...) oprowadzała je po zakładzie i pokazywała towar w magazynie, ale za zakupiony towar płaciły nie odwołującej, ale jej matce i ojcu. Sąd uznał zatem, że N. S. (2) faktycznie była pracownikiem spółki (...) oraz że wykonywała pracę pod kierunkiem i nadzorem rodziców jako jedynych udziałowców tej spółki. Stwierdził również, że jako osoba młoda (urodzona w dniu (...)) i bez doświadczenia zawodowego od razu nie mogła wiedzieć, jaki asortyment drewna jest potrzebny do tartaku i w jakiej ilości. Poszukując nowych kontrahentów, musiała opierać się o wskazówki i zalecenia rodziców, stąd to im była podporządkowana.

Sąd Okręgowy uznał, że inna sytuacja nastąpiła w dniu 1 czerwca 2015 r., kiedy to zaczęła obowiązywać zawarta w dniu 26 maja 2015 r. pomiędzy N. S. (1), K. S. (1) i K. Z. (1) umowa spółki cywilnej o nazwie Przedsiębiorstwo (...) i K. S. i K. Z.. Sąd zaznaczył, że celem spółki jest produkcja i handel wyrobami drzewnymi, a każdy wspólnik ma prawo do samodzielnego prowadzenia wszystkich spraw spółki i reprezentowania spółki we wszystkich sprawach, przy czym wspólnicy mają równy udział w zyskach i stratach. Sąd uznał, że po powstaniu tej spółki nie istniało służbowe podporządkowanie N. S. (1) rodzicom, zwłaszcza że wraz z ojcem ma równe prawa i obowiązki w nowopowstałej spółce. Zdaniem Sądu równorzędność podmiotowa w spółce (...) wyklucza pracowniczą podległość N. S. (1) w spółce (...), ponieważ nie do pogodzenia jest z jednej strony bycie równorzędnym partnerem, a z drugiej podległym pracownikiem. Sąd stwierdził, że od dnia 1 czerwca N. S. (2) działa w swoim imieniu i na rzecz nowopowstałej spółki, której działalność jest tożsama (...) spółki (...). Sąd przyjął, że jeżeli odwołująca poszukiwała kontrahentów, to nie tylko na rzecz spółki (...), ale i spółki (...), w której jest udziałowcem.

W tym stanie rzeczy Sąd orzekł na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zaś o kosztach postępowania pomiędzy stronami orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. złożył apelację od wyroku Sądu Okręgowego. Ostatecznie zaskarżył wyrok w części dotyczącej punktu I i III oraz zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowe, tj. art. 227, art. 232 i art. 233 k.p.c. z uwagi na przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, skutkujące uznaniem, że N. S. (2) w okresie od dnia 27 kwietnia 2015 r. do dnia 31 maja 2015 r. faktycznie świadczyła pracę na rzecz płatnika składek i z tego tytułu powinna podlegać ubezpieczeniom społecznym,
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 38 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 963) z uwagi na zmianę zaskarżonej decyzji z dnia 2 września 2015 r. i stwierdzenie, że N. S. (2) podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od dnia 27 kwietnia 2015 r. do dnia 31 maja 2015 r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) sp. z o.o. w P..

Wskazując na te zrzuty, organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, tj. o oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylene wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Suwałkach do ponownego rozpoznania.

N. S. (2) również złożyła apelację od wyroku Sądu Okręgowego. Zaskarżyła wyrok w części dotyczącej punktu II i zarzuciła naruszenie swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., oraz naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 22 k.p. i art. 58 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył:

Apelacja N. S. (1) jest zasadna, zaś apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie uznania, że N. S. (2) świadczyła pracę w (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. na stanowisku pracownika działu marketingu i sprzedaży w okresie od dnia 27 kwietnia 2015 r. do dnia 31 maja 2015 r. Taka ocena w głównej mierze opiera się na zeznaniach świadków T. M., K. M., A. W. i K. Z. (2), a także zeznań odwołującej N. S. (1) i zainteresowanych M. i K. Z. (1), ponieważ odwołująca przedstawiła niewiele materialnych dowodów swojej pracy w tej spółce. Z zeznań K. M. i T. M., którzy są leśniczymi odpowiednio Leśnictwa B. w Nadleśnictwie R. oraz Leśnictwa D. w Nadleśnictwie E., wynika, że N. S. (2) kilka razy

kontaktowała się telefonicznie z nimi w imieniu swoich rodziców prowadzących tartak i zgłaszała zapotrzebowanie na konkretny rodzaj drewna, pytała o jego dostępność. W swoich oświadczeniach odpowiednio z dnia 17 czerwca 2016 r. i z dnia 20 czerwca 2016 r. potwierdzili oni, że w kwietniu, maju i czerwcu 2015 r. odwołująca kontaktowała się w sprawie odbioru drewna (konkretnego gatunku, konkretnej klasy i ilości) z Leśnictwem B. w Nadleśnictwie R. oraz Leśnictwem D. w Nadleśnictwie E.. Świadek K. M. potwierdził również, że N. S. (2) kilkakrotnie przyjeżdżała do niego sprawdzać, czy zamówione drewno jest odpowiednie (nie jest sine i wygięte, nie ma powbijanych gwoździ).

To, że odwołująca pracowała na rzecz (...) sp. z o.o. w P. potwierdza również oświadczenie z dnia 23 grudnia 2015 r. wystawione przez A. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) A. K.. Z tego oświadczenia wynika, że odwołująca telefonicznie ustalała rodzaj i ilość towaru do realizacji, datę jego odbioru, a także ustalała daty realizacji kolejnych zamówień. Oświadczenie z dnia 22 grudnia 2015 r., które miało potwierdzić współpracę N. S. (1) (jako pracownika (...) sp. z o.o.) z H. C., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) W. H. C., nie zostało podpisane przez H. C., stąd też to oświadczenie nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Niemniej jednak kontakt e-mailowy z przedstawicielem firmy (...) potwierdza zestawienie korespondencji e-mail od czerwca 2015 r. do listopada 2016 r., zaś współpracę handlową – faktury VAT. Z materiału dowodowego sprawy wynika również, że w maju 2015 r. (czyli w czasie, w którym odwołująca deklarowała świadczenie pracy na podstawie spornej umowy o pracę) spółka (...) sp. z o.o. rozpoczęła współpracę ze spółką (...) sp. z o.o. z siedzibą w G., w imieniu której kontaktował się w sprawach zamówień Ł. S.. Z kolei zeznania świadków A. W. i K. Z. (2) (które nie utrzymują bliższych relacji z odwołującą bądź jej rodzicami) potwierdzają obecność odwołującej jako osoby oprowadzającej je po zakładzie (głównie magazynie) spółki (...) sp. z o.o. oraz pokazującej drewniane doniczki, plot i opał. W swoich oświadczeniach odpowiednio z dnia 22 czerwca 2016 r. i z dnia 23 czerwca 2016 r. potwierdziły one zakup opału drzewnego i doniczek drewnianych oraz to, że obsługiwała je odwołująca. Oświadczenie w tym zakresie wydał również W. Ż., który w maju 2015 r. dokonał zakupu odpadów drzewnych i opału sosnowego i potwierdził, że pomiar towaru i jego wydanie dokonywała odwołująca. Te okoliczności zostały dodatkowo potwierdzone trzema dokumentami WZ, które odwołująca wystawiła w dniach 15 i 17 maja oraz 4 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy słusznie dał wiarę zeznaniom wskazanych świadków i złożonym oświadczeniom. Wynika z nich, że odwołująca kontaktowała się z kontrahentami spółki (...) sp. z o.o. w sprawie zamówień i odbioru drewna, a także obsługiwała klientów zainteresowanych kupnem produktów oferowanych przez tę spółkę w jej siedzibie (np. doniczek, plotu, opału). Wprawdzie jedyną osobą, która nie wskazała czynności wykonywanych przez odwołującą, był świadek R. I., ale jest to uzasadnione tym, że wówczas był pracownikiem M. Z. w prowadzonej przez nią firmie (...) i wykonywał swoją pracę na placu tej firmy (Osiedle (...) w P.). Choć nie rozmawiał z odwołującą, to widywał ją podczas otwierania i zamykania biura. Sąd nie znajduje podstaw, aby odmówić wiary tym zeznaniom.

W świetle tych okoliczności można podzielić stanowisko Sądu Okręgowego o wykonywaniu przez odwołującą pracy na rzecz spółki (...) sp. z o.o. w okresie od dnia 27 kwietnia 2015 r. do dnia 31 maja 2015 r., co czyni niezasadnym zarzuty organu rentowego w zakresie niewłaściwej oceny materiału dowodowego sprawy tego okresu. Sąd Okręgowy błędnie jednak uznał, że odwołująca nie świadczyła pracy jako pracownik spółki (...) sp. z o.o. po dniu 31 maja 2015 r. W tym zakresie Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na tym, że w dniu 1 czerwca 2015 r. odwołująca podpisała ze swoim ojcem K. Z. (1) i mężem K. S. (1) umowę o prowadzeniu działalności gospodarczej w formie spółki cywilnej pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) spółka cywilna N. i K. S. i K. S.. Sąd Okręgowy uznał, że od momentu zawarcia tej umowy nie istniało służbowe podporządkowanie N. S. (1) w spółce (...), ponieważ zdaniem Sądu pierwszej instancji nie do pogodzenia jest bycie równorzędnym partnerem w tej spółce cywilnej oraz podległym pracownikiem w spółce kapitałowej jej rodziców.

Stanowisko Sądu Okręgowego polegające na przyjęciu, że od dnia 1 czerwca 2015 r. N. S. (2) działa w swoim imieniu i na rzecz nowopowstałej spółki cywilnej i że przedmiot działalności obu spółek był tożsamy, pozostaje w sprzeczności z materiałem dowodowym sprawy uzupełnionym w postępowaniu apelacyjnym. Z wyjaśnień M. Z. i zeznań świadka K. S. (1) wynika, że każda ze spółek zajmowała się przetwórstwem drewna w innym zakresie i były odrębnymi podmiotami. Spółka (...) sp. z o.o. miała bezpośredni dostęp do drewna i zajmowała się produkcją wyrobów ogrodowych. Ta spółka zajmuje się końcowym etapem przetwórstwa drewna (zbijaniem, montażem i

sprzedażą) i produkuje gotowe elementy (np. akcesoria ogrodowe, jak doniczki, płoty ogrodowe). Przerabiała drewno modrzewiowe i wysyłał je do Francji. Z kolei spółka cywilna, której współnikiem była m.in. odwołująca, przerabiała drewno na konstrukcje budowlane, które były półproduktami, kwalifikującymi się do innej produkcji. Zarówno z wyjaśnień M. Z., jak i zeznań świadka K. S. (1) (męża odwołującej) wynika, że ani odwołująca, ani jej ojciec K. Z. (1) nie wykonują żadnych prac objętych zakresem działania tej spółki cywilnej, pomimo że są jej współnikami. To K. S. (1) zajmuje się przecieraniem okrągłego drzewa (głównie sosny).

W świetle tak uzupełnionego materiału dowodowego sprawy można stwierdzić, że odwołująca pełniła jedynie formalną funkcję (wspólnika) spółki cywilnej i że ani ona, ani jej ojciec nie wykonywali fizycznych czynności na rzecz tej spółki. Nawet jeżeli odwołująca zajmowała się również pozyskiwaniem kontrahentów na rzecz spółki cywilnej, nie może to automatycznie oznaczać, że nie wykonywała na rzecz spółki (...) sp. z o.o. żadnych czynności jako pracownik działu marketingu i sprzedaży po dniu 31 maja 2015 r., bo na okoliczność wykonywania pracy na rzecz (...) Sp. z o.o. odwołująca przedstawiła wystarczające dowody.

Wszystkie te okoliczności prowadzą do wniosku, że stosunek pracy odwołującej nie był pozorny, a praca została realnie podjęta przez nią od dnia 27 kwietnia 2015 r. i – wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego – była kontynuowana również po dniu 31 maja 2015 r. To zaś przesądza o tym, że od dnia 27 kwietnia 2015 r. podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 121, zwanej dalej u.s.u.s.). Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i art. 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. Osoby te podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu (art. 11 ust. 1 u.s.u.s.) i ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust. 1 u.s.u.s.). Zgodnie z art. 13 pkt 1 u.s.u.s. pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Pracownikami, stosownie do art. 8 ust. 1 u.s.u.s., są osoby pozostające w stosunku pracy, przez nawiązanie którego, w myśl art. 22 § 1 k.p. pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Praca w ramach stosunku pracy jest zatem wykonywana w ścisłym reżimie pracowniczym, którego cechy, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, są następujące: 1) pracownikiem jest osoba fizyczna, która zobowiązuje się do pracy w zamian za wynagrodzenie; 2) przedmiotem umowy ze strony pracownika jest samo pełnienie (wykonywanie) pracy; 3) przy wykonywaniu której nie jest on obciążony ryzykiem realizacji zobowiązania; 4) pracownik obowiązany jest świadczyć pracę osobiście; 5) będąc w realizacji zobowiązania podporządkowanym pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2006 r., II UK 164/05).

Za ugruntowany w judykaturze i doktrynie należy uznać pogląd, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozoru (art. 83 k.c.) bądź w celu obejścia ustawy (art. 58 k.c.). Odwołująca błędnie powołuje się w apelacji na brak nieważności czynności prawnej (umowy o pracę) z art. 58 § 1 k.c. z powodu jej pozorności. Czynność prawna nie może być równocześnie uznana za nieważną z powodu jej pozorności (art. 83 k.c.) oraz z powodu dokonania jej z obejściem prawa (art. 58 § 1 k.c.), gdyż są to wady wzajemnie wykluczające się. Czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może być jednocześnie czynnością pozorną, choćby z tego względu, że pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, druga zaś jest jedynie symulowana.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził faktyczne podjęcie pracy przez odwołującą w spółce (...) od dnia 27 kwietnia 2015 r., a organ rentowy nie przedstawił dowodów przeciwnych, które prowadziłby do innych ustaleń w tym zakresie. Twierdzenie organu rentowego, że odwołująca podjęła zatrudnienie w celu uzyskania świadczenia z ubezpieczenia chorobowego, nie uzasadnia odmowy objęcia jej ubezpieczeniem społecznym, jeżeli materiał dowodowy sprawy potwierdził faktyczne wykonywanie przez nią pracy. Chęć uzyskania tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym jest zgodna z prawem, dlatego nie można przyjąć, że jeżeli stronom umowy o pracę przyświeca taki właśnie cel, to ich oświadczenia woli są pozorne.

Skoro odwołująca faktycznie wykonywała pracę na podstawie umowy o pracę od dnia 27 kwietnia 2015 r., to z tego tytułu powinna być objęta ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi, chorobowym i wypadkowym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 22 k.p. Z tego względu Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w punkcie II i ustalił, że N. S. (2) po dniu 31 maja 2015 r. w dalszym ciągu podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. (pkt I sentencji wyroku).

Na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację organu rentowego (pkt II sentencji wyroku).

O zwrocie kosztów apelacji złożonej od wyroku Sądu Okręgowego uchylonego następnie przez Sąd Apelacyjny w sprawie III AUa 70/16, a także apelacji złożonej w niniejszej sprawie, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zobowiązując organ rentowy do zwrotu odwołującej łącznej kwoty 60 zł (pkt III sentencji wyroku).

SSA Bożena Szponar-Jarocka SSA Alicja Sołowińska SSA Barbara Orechwa-Zawadzka